

Mateusz Skucha

## Męskości nowoczesne? Wiek XIX

**Słowa kluczowe:** męskość, mężczyzna, ciało, dżentelmen, dandys  
**Key words:** masculinity, man, body, gentleman, dandy

Abstract

### *MODERN MASCULINITIES? 19<sup>TH</sup> CENTURY*

The article is devoted to the problem of modern masculinities considered as a set of dominant and alternative images of men, ways of behaviour or identity strategies. Their sources can be tracked to the 19<sup>th</sup> century, the time when – according to many researchers – the modern masculinity was constituted. Connell's claims about the “hegemonic masculinity” (and also Bourdieu's concept of the “male domination”) are treated as a starting point. Moreover, the article presents factors that influenced initiation of the new type of man (the Renaissance culture, modern philosophy, the development of empires, large-scale wars, class society and capitalism etc.) and describes such categories as: male honour, the figure of a gentleman and a dandy, male beauty canons and androgynous masculinity.

W roku 1995 ukazała się jedna z najważniejszych książek na temat mężczyzn i męskości – *Masculinities* Roberta Connella<sup>1</sup>. Już sam tytuł jest znaczący, wyeksponowano w nim bowiem tendencję studiów kobiecych, męskich i genderowych do posługiwania się liczbą mnogą w określaniu płci. Kategorie takie, jak „kobieta”, „mężczyzna”, „kobiecość” i „męskość” uznano za opresywne, bo zakładają istnienie tylko jednego dominującego wzorca „kobiety” (i „kobiecości”) oraz jednego dominującego wzorca „mężczyzny” (i „męskości”). Dlatego też obecnie badacze z kręgu *gender studies* konsekwentnie stosują

---

<sup>1</sup> Już po ukazaniu się książki Robert Connell zmienił płeć (stając się *transgender woman*). Od roku 2005 podpisuje się jako Raewyn Connell. Dlatego też w dalszej części artykułu używam konsekwentnie formy żeńskiej.

liczbę mnogą i używają następujących kategorii: „kobiety” („kobiecości”, „studia nad kobiecościami” itd.) oraz „mężczyźni” („męskości”, „studia nad męskościami” itp.).

Connell wskazuje na cztery różne strategie definiowania męskości. Pierwsza – „esencjalistyczna” – ma charakter socjobiologiczny. W tym ujęciu męskość to zespół anatomicznych faktów i – wyprowadzanych na ich podstawie – społecznych aktywności. Druga – „pozytywistyczna” – ufundowana jest na wyraźnie zaznaczonej opozycji między kobietami a mężczyznami i oparta na stwierdzeniu, że męskość jest tym, „czym (kim) mężczyźni są obecnie”<sup>2</sup>. Trzecia – „normatywistyczna” – sprowadza się do stwierdzenia: „męskość, czyli to, czym (kim) mężczyźni powinni być”<sup>3</sup>, i wiąże się ze społecznymi oczekiwaniami względem mężczyzn (i bycia mężczyzną). I czwarta – „semiotyczna” – według której męskość jest definiowana jako „nie-kobiecość” i związana z miejscem, jakie zajmują mężczyźni w systemie symbolicznego konstruowania męskości. Autorka omawia liczne wady tych strategii definicyjnych, a następnie podejmuje próbę stworzenia własnej definicji:

„Męskość” – jeśli w ogóle może być łatwo definiowana – to jednocześnie pozycja w relacjach genderowych, praktyki, przez które mężczyźni i kobiety zajmują miejsce w tych relacjach, oraz rezultaty owych praktyk, mające wpływ na doświadczanie ciała, osobowość i kulturę<sup>4</sup>.

Jednakże tym, co najważniejsze w *Masculinities*, jest teoria „męskości hegemonicznej”<sup>5</sup>. Męskość taką, według Connell, charakteryzują następujące cechy: władza, autorytet, prestiż, odwaga, agresywność, sprawność fizyczna, rywalizacja, siła, heteroseksualność. „Męskość hegemoniczna” to zespół praktyk genderowych, które legitymizują patriarchy i gwarantują dominację mężczyzn oraz podporządkowanie kobiet, a także innych mężczyzn. Funkcjonowanie „męskości hegemonicznej” jest sankcjonowane i reprodukowane przez rozmaite instytucje (rodzinę, szkołę, państwo, gospodarkę, Kościół), a także przez złożony system mechanizmów ustawodawczych, prawnych, politycznych i ekonomicznych. Najistotniejszą rolę odgrywa tu określony światopogląd, oparty na przekonaniu, że przeznaczeniem mężczyzn jest sprawowanie władzy i dominacja, zaś przeznaczeniem kobiet – podległość.

Tworząc teorię „męskości hegemonicznej”, Connell korzysta z ustaleń Antonio Gramsciego, który wprowadził termin „hegemonia” do filozofii społecznej na oznaczenie relacji między klasą panującą a resztą społeczeństwa. Według niego, hegemonia to sposób, w jaki klasa dominująca wywiera ideologiczny wpływ na klasę podporządkowaną, ale nie za pomocą siły, lecz wynegocjowanego kompromisu. Twierdził on, że mieszczaństwo panuje nad

<sup>2</sup> R. Connell, *Masculinities*, Cambridge 2005, s. 69. Jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie tłumaczenia moje – M. S. („Masculinity: what men actually are”).

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 70. („Masculinity is what men ought to be”).

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>5</sup> *Ibidem*. Zwłaszcza strony: 76–81.

resztą społeczeństwa dzięki publicznym instytucjom, a w życiu prywatnym rozciąga władzę przez rozpowszechnianie swojego światopoglądu, w myśl którego wartości burżuazji stają się społecznie akceptowane jako „naturalne”. Hegemonia klasy panującej utrzymana jest więc na mocy powszechnego przyzwolenia.

Z kolei Connell zaproponowała dynamiczną koncepcję męskości, której najważniejszy element stanowi „męskość hegemoniczna”. Nie jest ona opisem rzeczywistych męskich zachowań, lecz pewnym społecznie skonstruowanym modelem, wyrazem aspiracji i zbiorem wzorców (zarówno wzorów zachowań „prawdziwych mężczyzn”, jak i kobiet, mężczyzn „kolorowych”, gejów itd.). Panowanie męskości hegemonicznej oznacza, że duża część społeczeństwa postrzega ją jako stan naturalny i normatywnie pożądany model. Fakt ten najczęściej uzasadnia się biologicznie (męska dominacja jest zgodna z naturalnym porządkiem). Czyli: hegemonia jest uprawomocniana przez wpisanie jej w naturę biologiczną, która sama w sobie stanowi już zneutralizowaną konstrukcję społeczną. Jako taka hegemonia jest uzależniona od czasu i miejsca (bo podlega zmianom sytuacji społeczno-polityczno-ekonomicznej), zawsze to jednak hegemonia męska.

Connell podkreśla, że hegemonia opiera się na dominacji pewnej grupy mężczyzn nie tylko nad kobietami, lecz także nad innymi mężczyznami (np. biali mężczyźni dominują nad „kolorowymi”, a heteroseksualni nad homoseksualnymi). Z tego powodu w obrębie płci męskiej wyróżnił on kilka relacji: hegemonię, podporządkowanie, sprzymierzeństwo i marginalizację. Największą władzę posiada tzw. ponadnarodowa męskość biznesowa, w której skład wchodzi biali, heteroseksualni mężczyźni z klasy średniej i wyższej, decydenci polityczni i gospodarzy. Częściowe przywileje męskości hegemonicznej czerpią mężczyźni należący do tzw. męskości współpracującej (w grupie tej znajduje się zasadniczo większość mężczyzn). Ostatnią kategorię stanowią „męskości alternatywne”, obejmujące grupy mężczyzn podporządkowane i zdominowane przez męskość hegemoniczną (np. mężczyźni homoseksualni i „kolorowi”).

W kontekście męskiej hegemonii mówi się również o „hegemonicznej męskiej seksualności” jako seksualności dominującej, agresywnej, zdobywającej i „penetrującej”. Ken Plummer twierdzi, że nie chodzi tu o indywidualne męskie doświadczenie seksualności, ale o rozpowszechnione w kulturze fallogocentrycznej wyobrażenie męskiej seksualności, związane z symboliką fallusa (władza, siła, dominacja itp.). Hegemonia męskiej seksualności nadaje jej charakter esencjonalny, czyniąc ją seksualnością „z natury” dominującą. Równocześnie wzmacnia ona opozycyjnie usytuowaną seksualność kobiecą jako podległą i pasywną (seksualność kobieca także jest uzasadniana esencjonalnie jako „naturalna”)<sup>6</sup>.

<sup>6</sup> Zob. K. Plummer, *Male Sexualities* [w:] *Handbook of Studies on Men & Masculinities*, ed. M. Kimmel, J. Hearn, R.W. Connell, Thousand Oaks 2005.

Na gruncie francuskim podobną koncepcję przedstawił Pierre Bourdieu, który zastosował określenie „męska dominacja”. Męskość jest powszechnie rozumiana jako zdolność do reprodukcji – seksualnego i społecznego, ale też jako zdolność do walki, władzy oraz stosowania przemocy. Prawdziwie męski mężczyzna wykorzystuje każdą sposobność do walki o władzę, honor, godność i prestiż w sferze publicznej. Struktury dominacji są reprodukcowane zarówno przez poszczególne podmioty (m.in. przez mężczyzn sprawujących władzę symboliczną i faktyczną), jak i przez instytucje (rodzinę, szkołę, państwo, Kościół). Męska dominacja – podobnie jak „męskość hegemoniczna” – jest uprawomocniana przez wpisanie jej w dyskurs biologiczny (czyli: przez biologizację tego, co społeczne)<sup>7</sup>.

Pojawia się tutaj zasadnicze pytanie o to, co doprowadziło do takiej polaryzacji w pojmowaniu męskości: na jednym biegunie znajduje się „męskość hegemoniczna”, a na drugim – „męskości alternatywne”. Badacze zgodnie uznają, że najistotniejsze zmiany w postrzeganiu męskości zaszły w XIX wieku. Sądzę, że to właśnie w XIX stuleciu należy upatrywać źródeł „nowoczesnej męskości” czy – mówiąc precyzyjnie – „nowoczesnych męskości” w całych ich różnorodnościach i odmianach.

George Mosse w książce *The Image of Man. The Creation of Modern Masculinity* zauważa, że „konstruowanie nowoczesnej męskości było ściśle związane z pojawieniem się społeczeństwa burżuazyjnego pod koniec XVIII wieku”<sup>8</sup>. I dodaje:

Między połową XVIII wieku a pierwszymi dekadami wieku XIX wykształcił się podatny grunt dla rozwoju nowoczesnej męskości i jej dominacji. [...] Nowoczesna męskość jako pewien idealny typ była popularyzowana za pomocą słów i wizerunków, a mężczyźni próbowali sprostać wymaganiom stawianym im przez ów idealny wzorzec przez odpowiednie stylizowanie swoich ciał, przechodzenie testu wojny, bronienie swojego honoru i właściwe formowanie swoich charakterów<sup>9</sup>.

Na szczególną uwagę zasługują tutaj trzy zagadnienia:

Po pierwsze – intensywny rozwój społeczeństwa burżuazyjnego (w XVIII wieku) i kapitalistycznego (w XIX). Było to związane z pojawieniem się nowego męskiego genderu: do tej pory dominujące wyobrażenie mężczyzny kojarzone było ze szlachcicem (arystokratą). Był on spadkobiercą wielowiekowej tradycji, decydem w sprawach państwowych, dzielnym rycerzem na wojnach czy panem na dworze – przekonany o swojej społecznej misji,

---

<sup>7</sup> P. Bourdieu, *Męska dominacja*, przeł. L. Kopiciewicz, Warszawa 2004. Więcej na temat „męskiego habitusa” zob. M. Szczepaniak, *Libido dominandi. Męski habitus w świetle teorii socjologicznych*, [www.nowakrytyka.pl](http://www.nowakrytyka.pl) [dostęp: 1.06.2012]. Problemy te sygnalizowałem wcześniej w haśle *Męskość hegemoniczna* przygotowanym do *Encyklopedii płci kulturowej* [w druku].

<sup>8</sup> G. Mosse, *The Image of Man. The Creation of Modern Masculinity*, New York 1995, s. 17.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 76. Więcej na ten temat zob. Ch. Forth, *Masculinity in the Modern West: Gender, Civilization and the Body*, Basingstoke 2008.

danej mu przez Boga i naród. Wraz natomiast z rozkwitem burżuazji wizerunek ten uległ zmianie. Z czasem arystokracja zaczęła tracić swoją pozycję społeczną, w wyniku czego pojawił się nowy typ mężczyzny – bogaty mieszczanin, którego wpływy w państwie były coraz większe, a pozycja w systemie klasowym coraz mocniejsza. Co więcej, życie stopniowo zaczęło przenosić się z prowincji do wielkich miast. To miasta – podkreśla Connell – stawały się ośrodkami kulturowymi oraz ekonomicznymi, a życie ich mieszkańców zaczęło być „bardziej anonimowe i bardziej całościowo zdeterminowane przez normy zachowań, niż życie na wsi”<sup>10</sup>. Z tego powodu – podsumowuje badaczka – od XVIII wieku „możemy mówić o porządku genderowym, w którym męskość w nowoczesnym znaczeniu – jako upłciowiona indywidualna osobowość, definiowana przez opozycję do kobiecości oraz zinstytucjonalizowana ekonomicznie i klasowo – zaczęła być wytwarzana i stabilizowana”<sup>11</sup>.

Poza tym Connell wymienia jeszcze inne czynniki, które wpłynęły na wykrystalizowanie się nowoczesnej męskości. Są to:

1. Kultura i światopogląd renesansu oraz filozofia nowoczesna (m.in. Kartezjusz i Kant) – wtedy bowiem zmienił się sposób rozumienia autonomii jednostki oraz jej tożsamości i seksualności.

2. Rozwój imperiów – mężczyzna stał się wówczas „białym zdobywcą”, imperatorem, który podporządkowywał sobie podbite tereny i ich ludność (na przykład Connell pisze: „Konkwistadorzy byli zapewne pierwszą grupą mężczyzn, których męskość może być definiowana w nowoczesnym sensie”<sup>12</sup>).

3. Prowadzenie wojen na wielką skalę – bo wojny te przyczyniły się do zmiany w sposobie pojmowania społecznej funkcji mężczyzny.

Dodatkową rolę odegrał tu również rozwój społeczeństwa klasowego. Męski gender był bowiem ściśle powiązany z systemem klasowym i nie może być opisywany w oderwaniu od niego. Do pewnego momentu w dziewiętnastowiecznym społeczeństwie podział klas i podział płci organizowała zasada hierarchii. Na tym fundamencie wytworzył się autorytatywny, zinstytucjonalizowany i skonwencjonalizowany porządek społeczny. Polegał on, między innymi, na ściślejszej polaryzacji na to, co męskie, i na to, co kobiece, oraz na to, co arystokratyczne, i co niearystokratyczne. Kiedy jednak od drugiej połowy XIX wieku burżuazja zaczęła odgrywać znaczącą rolę w społeczeństwie, umocnił się ustrój kapitalistyczny, a emancypacja kobiet i konieczność równouprawnienia stały się faktem, zasada hierarchii klasowej i płciowej musiała ulec zmianie. Dlatego wraz z przeformułowaniem systemu klasowego nastąpiły również modyfikacje w sposobach postrzegania męskiej i kobiecej roli płciowej<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> R. Connell, *op.cit.*, s. 188.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 189.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 187.

<sup>13</sup> Więcej na ten temat zob. J. Weeks, *Sex, Politics and Society: The regulation of sexuality since 1800*, London 1981.

Po drugie – odpowiednie stylizowanie ciał. Mosse uważa, że o nowoczesnym kanonie męskiej urody zadecydowała rewindykacja kultury antycznej, dokonana przede wszystkim przez Johanna Winckelmana w połowie XVIII wieku<sup>14</sup>. W rozdziale o „ustanawianiu standardów” męskiej urody Mosse stwierdza, że dla Winckelmana ideał męskiego ciała był wyznaczany przez „równowagę, proporcjonalność i umiarkowanie”<sup>15</sup>. Wiązało się to również z popularyzacją wśród mężczyzn ćwiczeń fizycznych, mających na celu ukształtowanie zdrowego, dobrze zbudowanego ciała, a tym samym – pogłębienie różnic między ciałem męskim a ciałem kobiecym. Ponadto, zgodnie z antyczną zasadą *kalos kagathos*, piękno męskiego ciała było oznaką moralności. Na rozpowszechnienie tego typu zależności między cechami psychicznymi i ich fizycznymi symptomami miały wpływ badania podejmowane w ramach nowej dziedziny „naukowej” – fizjonomiki, polegającej na orzekaniu o właściwościach umysłowych, uczuciowych i charakterze człowieka na podstawie jego wyglądu zewnętrznego, a zwłaszcza wyglądu twarzy. Niebagatelną rolę odegrały tu prace Johanna Lavatera, szczególnie jego wielkie dzieło pod tytułem *Physiognomische Fragmente* (1775–1778). Mosse twierdzi, że „fizjognomika jest ważnym punktem w historii kształtowania się nowoczesnej męskości, ponieważ łączy ciało i duszę, moralność i wygląd zewnętrzny”<sup>16</sup>. A zatem w XIX wieku piękne męskie ciało oznaczało nie tylko tężyznę fizyczną, lecz także nieskazitelność moralną i zazwyczaj arystokratyczne pochodzenie.

I w końcu, po trzecie – troska o honor. Zmiany w społeczeństwie klasowym oraz w kanonach męskiej urody wpłynęły na nową konceptualizację męskiego honoru. Pojęcie honoru odgrywa bowiem zasadniczą rolę w konstruowaniu męskiej tożsamości. Pierre Bourdieu podkreśla, że honorowe zachowanie jest jednym z najważniejszych elementów wyznaczających „bycie mężczyzną w sensie *vir*”, ale jednocześnie

[...] mężczyzna jest przezeń [tzn. przez honor – M. S.] rządzony w sposób, który w żadnym razie nie może być przymusem zewnętrznym. Honor kieruje [...] myślami i praktykami [...] [i jest – M. S.] tworem społecznego procesu mianowania i wписywania tożsamości społecznej. [...] Wpisuje się on w naturę biologiczną, stając się habitusem – wcielonym prawem społecznym<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Na temat wpływu Winckelmana na kulturę europejską w XVIII i XIX wieku, a także jego specyficznego pojmowania antyku i sposobów opisu posągów przedstawiających mężczyzn zob. K. Parker, *Winckelmann, Historical Difference, and the Problem of the Boy*, „Eighteenth-Century Studies” 1992, nr 4.

<sup>15</sup> G. Mosse, *op.cit.*, s. 33.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 25–26.

<sup>17</sup> P. Bourdieu, *op.cit.*, s. 63–64. Na marginesie przytoczmy dłuższy cytat z książki Bourdieu: „Honor – szczególna stawka gry generowana przez prawidłowości i reguły ekonomii dóbr symbolicznych, staje się naczelną zasadą strategii reprodukcji, którymi posługują się mężczyźni. [...] Kobiety są wykluczone ze wszystkich miejsc publicznych: z przestrzeni zgromadzeń czy rynku, gdzie rozgrywa się większość uznawanych za najważniejsze dla ludzkiej egzystencji gier (gier o honor). Podlegają wykluczeniu *a priori*, w imię zasady równości w honorze sta-

Z kolei Georg Simmel wskazuje na zależność między honorem a klasą społeczną i podkreśla, że honor to „środek służący utrzymaniu kręgu społecznego w jego zwartości, prestiżu, regularności i możliwości wspierania własnych procesów życiowych”<sup>18</sup>.

Przykładowo, w XIX wieku szlachcic polski mógł być posądzony o niehonorowe zachowanie w kilku sytuacjach (np. wówczas gdy uciekł z pola bitwy, stchórzył przed pojedynkiem, nie płacił długów lub „zhańbił” kobietę). Mężczyzna tracił wtedy społeczny szacunek (m.in. wstęp na salony) i był wyśmiewany. Widmo dyshonoru regulowało więc życie mężczyzny z taką samą siłą, jak groźba plotki „zarządzała” życiem kobiety. Niehonorowy mężczyzna uważany był bowiem za pozbawionego szlachetności i bezwartościowego. Do niehonorowych zachowań należało również „polowanie na posagi”.

Zmiany w pojmowaniu męskiego honoru widać zwłaszcza na przykładzie pojedynków, które jeszcze w XVIII stuleciu pełniły ważną rolę w życiu arystokratów. Mężczyzna był zobowiązany bronić swojego honoru oraz tzw. czci

---

nowiącej, że honorowe wyzwanie może być adresowane tylko do mężczyzn i tylko honorowy mężczyzna jest w stanie na owo wyzwanie odpowiedzieć (ponieważ odpowiedź zakłada i oznacza rozpoznanie i uznanie honoru). Samozwrotność tego procesu dowodzi arbitralności całej tej konstrukcji społecznej. [...] Bycie mężczyzną w sensie *vir* zakłada konieczność wywiązania się z określonych powinności (*virtus*) narzuconych poza wszelką dyskusją, oczywistych. Podobnie jak u szlachty, gdzie owo poczucie honoru jest wpisane w ciało jako całokształt dyspozycji «zawiadujących» wyglądem (z pozoru naturalnych) – szczególna postawa, sposób poruszania się, chodzenia połączone z właściwymi owej warstwie społecznej sposobami myślenia i działania (tworzącymi jej *etos*) – tak i mężczyzna honoru jest przezeń **rządzony** w sposób, który w żadnym razie nie może być nazwany przymusem zewnętrznym. Honor kieruje [...] myślami i praktykami tak jak działająca bez mechanicznego przymusu siła zawiaduje działaniami jako pewien rodzaj logicznej konieczności. [...] Szlachetność lub honor [...] są tworem społecznego procesu mianowania i wpisywania tożsamości społecznej, a wraz z nią owych «tajemniczych linii demarkacyjnych», które – jako poznane i uznane – projektują świat społeczny” (*ibidem*, s. 62–64).

Inaczej kwestię honoru ujmuje Maria Ossowska, która wskazuje na trzy główne znaczenia tego słowa: „W pierwszym obdarzony honorem jest ten, kto cieszy się uznaniem, zaszczytną opinią, szacunkiem, podziwem, sławą. [...] W drugim czołowym znaczeniu honor jest czymś, co przysługuje człowiekowi, ale nie spływa na niego z zewnątrz, jest zespołem cech charakteru, cech, które uprawniają do roszczenia sobie ludzkiego szacunku, jest duchowym szlachectwem. [...] Na trzecim wreszcie miejscu trzeba zanotować pojęcie honoru w odniesieniu do kobiet i znaczące tyle co czystość płciowa” (M. Ossowska, *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 141).

Zob. też E. Kraskowska, *Z dziejów honoru (w powieści XIX i XX wieku)* [w:] *eadem*, *Czytelnik jako kobieta. Wokół literatury i teorii*, Poznań 2007; M. Perrot, A. Martin-Fugier, *Honor* [w:] *Historia życia prywatnego. Tom 4. Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*, red. M. Perrot, przeł. A. Paderewska-Gryza i in., Wrocław 2006; F. Stewart, *Honor*, Chicago 1994; R. Nye, *Masculinity and Male Codes of Honor in Modern France*, Berkeley 1998; U. Frevert, *Honor żeński, honor męski. Kapitał kulturalny płci w czasach nowoczesnych* [w:] *eadem*, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, przeł. A. Kopacki, Warszawa 1997.

<sup>18</sup> Cyt. za U. Frevert, *op.cit.*, s. 290.

niewieściej. W XIX stuleciu natomiast idea i praktyka pojedynkowania się powoli traciła na popularności<sup>19</sup>. Mosse powiada:

Pojedynek jest oznaką tego, jak arystokratyczna koncepcja męskiego honoru oddziaływała na konstruowanie nowoczesnej męskości, która jest ściśle związana z zasadami moralnymi i kondycją fizyczną. [...] Praktyka pojedynkowania się przestała być popularna pod koniec XIX wieku, a tak zwana szarmanckość została włączona w zestaw zachowań i moralność klasy średniej jako część tego, co powszechnie uważane było za godne szacunku. W czasach nowożytnych szarmanckość i męski honor oznaczały nie tylko moralną, lecz także fizyczną siłę. Fizyczna sprawność była bowiem zawsze ceniona jako coś niezbędnego do obrony honoru, ale teraz nowe społeczne postrzeganie męskiego ciała jako przykładu męstwa, siły i odwagi akcentowało takie jego cechy, jak odpowiednia postura i wygląd. [...] Z tego powodu idealna męskość z jej siłą i pięknem stała się symbolem społeczeństwa i narodu w ogóle<sup>20</sup>.

Męski honor był więc cechą konstytutywną nie tylko męskiej tożsamości, ale i nowoczesnego społeczeństwa. Miało to oczywiście ogromne konsekwencje, bo pojawił się cały katalog zachowań uznawanych za niehonorowe.

W XIX wieku mamy zatem do czynienia z wieloma zmianami – zarówno w normatywizacji męskich zachowań, jak i kanonach męskiej urody. Wszelkie odstępstwa od tego zaczynają być postrzegane jako niehonorowe, lub nawet – jako nie-normalne, co w przypadku mężczyzn oznacza „niemęskie”, „kobiece” i „zniewieściałe”. Dlatego pojawia się wówczas nowa kategoria mężczyzny – odmieniec, autsajder, odszczepieniec<sup>21</sup>. Mosse wskazuje, że najpopularniejszymi typami społecznych odmieńców byli wtedy Żydzi, Romowie, włóczędzy i homoseksualiści<sup>22</sup>. To właśnie w opozycji do nich (i – rzecz jasna – do kobiet) konstytuowała się męska tożsamość, wzory zachowań oraz kanony męskiej urody.

Zmiany w męskim wyglądzie i zachowaniu mężczyzn doprowadziły do pojawiania się nowego typu mężczyzny – dżentelmena. W drugiej połowie XIX wieku zawrotną karierę zrobiła książka Samuela Smilesa pod tytułem *Character: the True Gentleman* (wydana w roku 1859). Ewa Paczoska podkreśla, że:

Smiles proponował projekt integracji męskiej osobowości wokół idei pracy i społecznej mobilności. Jako najlepszy sposób świadomego kształtowania męskiego charakteru promował model samoopanowania [...]. Opanowanie własnych

<sup>19</sup> Więcej na ten temat zob. G. Mosse, *op.cit.*, s. 17–24; U. Frevert, *Kult honoru i pojedynek* [w:] *eadem*, *Mąż i niewiasta...*; Ch. Forth, *The Function of Dueling* [w:] *idem*, *Masculinity in the Modern West...*; A. Lisak, *W obronie niewieściego honoru – pojedynki* [w:] *eadem*, *Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX wieku*, Warszawa 2009.

<sup>20</sup> G. Mosse, *op.cit.*, s. 22–23.

<sup>21</sup> Mosse używa tu określenia *countertype*, które można przetłumaczyć jako „typ przeciwny” lub „antywzorzec”.

<sup>22</sup> Więcej na temat Żydów i homoseksualistów jako typów „odmieńców” zob. H. Mayer, *Odmieńcy*, przeł. A. Kryczyńska, Warszawa 2005.

instynktów, ich kontrola i nieustanna świadomość ich działania jest w książce Smilesa źródłem wszelkich cnót<sup>23</sup>.

Do zestawu męskich norm moralnych dołączyły takie cechy, jak: opanowanie, dystans wobec świata i ludzi, uczciwość, pracowitość, pohamowanie własnych popędów, a także „idea czystości”, która – jak twierdzi Paczoska – „traktowana nie jako zjawisko z zakresu higieny, lecz etyki społecznej, ma bez wątpienia wyraźne miejsce na mapie fantazmatów i idei krążących po Europie drugiej połowy XIX stulecia”<sup>24</sup>. Inne ważne cechy dżentelmena to: honor, rycerskość, wykształcenie, nienaganne manieri, spokój i pewność siebie, dyskrepcja, dotrzymywanie zobowiązań, chęć niesienia pomocy.

Maria Ossowska zauważa, że ówczesny dżentelmen był spadkobiercą średniowiecznego etosu rycerskiego. Badaczka pisze, że dżentelmeni

[...] winni wystrzegać się pychy i próżniactwa. Obowiązuje ich honor i rycerskość. Do nich należeć winno rzemiosło rycerskie i kształcenie umysłu. [...] Gentelman bowiem ma obowiązek pełnienia bezinteresownej służby społecznej na jakimś stanowisku kierowniczym [...]. Żaden gentelman nie może zarabiać na życie [...]. To zakłada posiadanie odpowiedniego zaplecza finansowego<sup>25</sup>.

Inne cechy dżentelmena to między innymi: prawdomówność, „rezerwa w słowach”, upartość w dążeniu do celu<sup>26</sup>.

Ponadto figura dżentelmena jest interesująca z genderowego punktu widzenia. Na jej podstawie ukształtowany został nowy model męskości, który następnie ewoluował w postać dandy. Społeczny konstrukt dżentelmena wyznaczał zespół ról płciowych, jakie powinien odgrywać „prawdziwy” mężczyzna, czyli: bardzo wyraźnie definiował męski gender. Jednocześnie model dżentelmena nie był oparty na wyraźnej dychotomii płci – nie był ufundowany na opozycji wobec tego, co kobiece. Takie cechy dżentelmena, jak dbałość o wygląd zewnętrzny, manieri, przestrzeganie konwenansu, afektacja, przesada w zachowaniu, towarzyska poza itp. – zbliżały go do stereotypowo pojmowanych kobiecych ról płciowych<sup>27</sup>.

Co jednak interesujące, Smiles uważa, że dżentelmenem mógł być przede wszystkim „człowiek interesu, przemysłowiec, kupiec”<sup>28</sup>. Oznacza to, że

<sup>23</sup> E. Paczoska, *Idea czystości i piekło mężczyzn w literaturze drugiej połowy XIX wieku* [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006, s. 61.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>25</sup> M. Ossowska, *Gentleman* [w:] *eadem, Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa 1986, s. 124, 127, 130.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>27</sup> Więcej na ten temat zob. Ch. Forth, *Making and Unmaking the Gentleman* [w:] *idem, Masculinity in the Modern West...*; R. Gilmour, *The Idea of the Gentleman in the Victorian Novel*, London 1981; R. Przybylski, *Gentelman i dandys* [w:] *Styl zachowań romantycznych*, red. M. Janion, M. Zielińska, Warszawa 1986.

<sup>28</sup> Za: E. Paczoska, *op.cit.*, s. 62. Na ten temat zob. też M. Ossowska, *Kupiec i gentleman* [w:] *eadem, Moralność mieszczańska...*

osiemnastowieczny wizerunek arystokraty – jako dominujący wzór mężczyzny (zarówno jego cech charakteru, jak i wyglądu) – zaczął ewoluować w wizerunek dziewiętnastowiecznego dżentelmena. Było to, rzecz jasna, związane ze zmianami społecznymi: upadkiem wielkich rodów arystokratycznych, a tym samym – upadkiem systemu klasowego i upowszechnieniem kapitalizmu. Zapewne z tego względu inną popularną publikacją stała się wówczas książka Thomasa Carlyle’a pod tytułem *Captains of Industry*, którą Helen Michie uznała za tekst „najważniejszy dla zdefiniowania nowego wzorca mężczyzny dżentelmena w kulturze kapitalistycznej Anglii, należącego do *middle class* i pracującego na swoje utrzymanie”<sup>29</sup>. Dodać jeszcze trzeba, że w literaturze polskiej typ „kapitalistycznego dżentelmena” pojawia się rzadko<sup>30</sup>. O wiele częściej natomiast mianem dżentelmena określa się arystokratę mieszkającego w mieście.

Z kolei Christopher Forth interpretuje postać dżentelmena jako figurę paradoksalną, ponieważ z jednej strony dżentelmen musiał ciągle starać się sprostać społecznym wymaganiom związanym z wyglądem, samokontrolą, manierami, właściwą postawą i odpowiednim zachowaniem, a z drugiej – towarzyszył mu nieustanny lęk przed posądzeniem o zniewieściałość.

Forth pisze:

Niestabilność tkwiąca w zachowaniu gentlemana odzwierciedlała napięcie między wymaganiami powszechnego poważania i manier a nieprzemijającą wiarą, że prawdziwa męskość czai się pod tymi wszystkimi konwencjami i czasami może być wyrażana przez ordynarne i niestosowne zachowanie<sup>31</sup>.

Jednym z najważniejszych elementów zachowania dżentelmena była wytworność:

Wytworność zawsze była związana z odpowiednim i swobodnym kierowaniem swoim ciałem oraz szerokim wachlarzem funkcji i praktyk: od postawy i sposobu chodzenia, po styl mówienia, maniery przy stole, sposób odpowiadania na komplementy i zniewagi, a także kontrolowanie swojego ciała i swoich emocji<sup>32</sup>.

Niemniej istniały jeszcze inne wymagania stawiane mężczyznom: „wrażliwość” oraz „delikatny wygląd i zachowanie”. Znów jednak dżentelmen nie mógł być „zbyt wrażliwy” czy „zbyt delikatny”, bo – jak wcześniej pisałem – cały czas wisiała nad nim groźba oskarżenia o zniewieściałość. Dlatego ważną rolę odgrywał tu męski strój<sup>33</sup>. Powiada Forth: „jeśli męskie ciało i osobowość pojmowane były jako wolne od zbytnej swobody, luźności i zwiotczałości,

<sup>29</sup> H. Michie, *Under Victorian Skins: in Tucker [w:] A Companion to Victorian Literature*, red. F. Herbert, Blackwell 1999, s. 143. Cyt. za E. Paczoska, *op.cit.*, s. 63.

<sup>30</sup> Reprezentuje go na przykład Stanisław Wokulski.

<sup>31</sup> Ch. Forth, *op.cit.*, s. 17.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>33</sup> Na temat męskiego stroju zob. L. Nalewajska, *Moda męska w XIX i na początku XX wieku. Fashionable, dandys, elegant*, Warszawa 2010.

męskie ubranie również powinno być «sztywne», dopasowane, «twarde» i mieć stonowane kolory<sup>34</sup>. Strój miał nadawać ciału męskiemu pozory siły, wigoru, ale też wspomnianej już wytworności. Dżentelmen powinien być odznaczać się nienagannymi manierami, znakomitym wyglądem, podkreślanym przez elegancki strój oraz umiarkowaną delikatnością i wrażliwością.

Można więc powiedzieć, że wiek XIX to czas, kiedy „nowoczesna męskość” była wytwarzana i utrwalana w dyskursie społecznym. Kolejny przełom w historii „wizerunku mężczyzny” nastąpił pod koniec XIX stulecia – w epoce *fin de siècle* 'u. Mosse twierdzi wręcz, że dekadentyzm przyczynił się do „kryzysu męskości”. Pojawia się wówczas zupełnie nowy typ mężczyzny – dandys<sup>35</sup>. Oczywiście, figura dandysa ma źródło w romantyzmie, jednak – jak zauważa Włodzimierz Szturc:

W pierwszej połowie XIX wieku dandyzm nie był jeszcze związany z myśleniem o *vanitas*. Była to postawa światowca i podróżnika, nowoczesnego intelektualisty, który strojem, stylem wypowiedzania się, sposobem mieszkania, rodzajem lektur i rozrywek wyróżniał się spośród innych i wynosił nad popospolitość<sup>36</sup>.

Na marginesie odnotować trzeba, że badacze historii męskości biorą pod uwagę przede wszystkim wygląd i zachowanie dandysa (zwłaszcza estetyzację ciała i otoczenia), a dopiero w dalszej kolejności jego postawę światopoglądową (związaną – mówiąc w największym skrócie – z dekadentyzmem)<sup>37</sup>. Dandys reprezentuje więc „estetykę bez etyki”, czyli – zaprzeczenie ideału *kalos kagathos*<sup>38</sup>. Najważniejszy dla nich jest zatem fakt, że na przykładzie dandysa staje się widoczna postępująca feminizacja męskiej urody i zachowania.

<sup>34</sup> Ch. Forth, *op.cit.*, s. 49.

<sup>35</sup> Nie można zapominać, że figura dandysa pojawiła się już wcześniej – w romantyzmie (interesująco piszą o tym: Ryszard Przybylski w szkicu *Gentleman i dandys* (*op.cit.*) oraz Marta Pivińska w tekście pt. *Dandys i upiór* ([w:] *eadem*, *Legenda romantyczna i szycery*, Warszawa 1973). Przykładowo za dandysa uznaje się Juliusza Słowackiego (zob. E. Łubieniewska, *Laseczka dandysa i płaszcz proroka*, Warszawa 1994; W. Szturc, *Juliusz Słowacki – Europejczyk i dandys* (*między książką a garderobą*) [w:] *Juliusz Słowacki – poeta europejski*, red. M. Cieślak-Korytowska, W. Szturc, A. Ziółowicz, Kraków 2000). Niemniej dopiero pod koniec XIX wieku, wraz z wykrystalizowaniem się światopoglądu dekadentckiego, nastąpiło rozpowszechnienie wizerunku dandysa. Włodzimierz Szturc ujmuje ten problem w następujący sposób: „Słowo «dandy» ma liczne konotacje: od *be dander* – spraw, abym wywołał złość lub gniew; od *dandle* – kołysać dziecko w ramionach; od przysłowka *dandy* – najlepszy, najlepszej ceny, od rzeczownika *dandy* – człowiek, który wydaje dużo pieniędzy na ubrania, pomady i w ogóle na własny wygląd. *Dandified* oznaczało: «podnosić własną cenę w oczach innych»” (W. Szturc, *op.cit.*, s. 170).

<sup>36</sup> W. Szturc, *op.cit.*, s. 170.

<sup>37</sup> Więcej na ten temat zob. T. Walas, *Ku otchłani* (*dekadentyzm w literaturze polskiej 1890–1905*), Kraków 1986; R. Okulicz-Kozaryn, *Mała historia dandyzmu*, Poznań 1995; D.M. Osiński, *Dandysa dziewiętnastowieczny tekst o ciele. Przyczynek do teorii cielesności dandysa*, „Tekstualia. Palimpsesty literackie. Artystyczne. Naukowe” 2007, nr 1(8) (tam też dalsza bibliografia); D. Niedziałkowska, *Dandyzm w „Dwóch biegunach” i „Argonautach” Elizy Orzeszkowej*, „Wiek XIX” 2011, Rok IV (XLVI).

<sup>38</sup> Zob. C. Paglia, *Seksualne osoby. Sztuka i dekadencja od Neferetiti do Emily Dickinson*, przeł. M. Kuźniak, M. Zapędowska, Poznań 2006.

wania. Mówi się tutaj o „mężczyźnie androgynicznym”, którego wyobrażenie znosi wyraźne różnice między męskością a kobiecością. Mosse konstatuje:

Był to typ urody inny niż ten, który na mocy stereotypu przypisywano mężczyznom; „miękki” raczej niż „twardy”, nie kojarzył się z siłą, lecz z niemocą – ów stan wyniszczenia znajdował się w opozycji do normatywnej męskości i symbolizował prawdziwą wrażliwość. Co więcej, nie była to piękność pozbawiona seksualności<sup>39</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku doszło więc do konfrontacji dwóch dominujących typów męskości: klasycznej, ufundowanej na silnej opozycji między tym, co kobiece, a tym, co męskie, oraz nowej męskości androgynicznej.

Kwestia ta jest o wiele bardziej skomplikowana. Declan Kiberd sugeruje na przykład, że androgyniczny typ mężczyzny pojawił się już w XVIII wieku. Źródła tego upatruje we wzrastającej popularności Szekspira i jego „mężczyzn androgynicznych”<sup>40</sup>. Z kolei Tamar Garb twierdzi, że pod koniec XIX wieku nadal dominował – nawet wśród dandysów – antyczny model urody męskiej i związany z nim kult tężyzny fizycznej<sup>41</sup>. Dodatkowo Christopher Forth sugeruje, że na zmianę męskiego genderu oraz dominującego wizerunku mężczyzny w tym czasie istotny wpływ miał intensywny rozwój medycyny i związana z nim medykalizacja ciała. Ciało mężczyzny zaczęto postrzegać jako słabe, schorowane, dysfunkcyjne. Znaczącą rolę odegrały wtedy również prace z zakresu psychiatrii, psychologii i seksuologii takich autorów, jak Richard von Krafft-Ebing, Havelock Ellis i Zygmunt Freud. Doprowadziło to do powstania nowego wizerunku mężczyzny – jako kogoś, kto nie tylko nie panuje nad swoim ciałem, lecz także nad swoimi emocjami i seksualnością<sup>42</sup>. Interesującą kwestią było wówczas rozpowszechnienie męskich diet i odchudzania się<sup>43</sup>,

<sup>39</sup> G. Mosse, *op.cit.*, s. 93. Inaczej piękno dandysa komentuje Baudelaire: „Wyrafinowani, wykwintnisie, fireyki, lwy czy dandysi – jakkolwiek każą się nazywać [...] wszyscy reprezentują to, co najlepsze w ludzkiej dumie, i nazbyt rzadką dzisiaj potrzebę zwalczania i niszczenia populacji. Stąd u dandysa postawa kasty wyzywającej, wyniosłej nawet w swym chłodzie. [...] Jest tutaj lekkość ruchu, pewność siebie, prostota w wyrazie przewagi, ten sposób noszenia fraka i kierowania koniem, to wzięcie zawsze spokojne, lecz zdradzające siły, które każą myśleć, gdy spojrzenie odkrywa jednego z tych uprzywilejowanych ludzi, łączących w sobie tak tajemniczo uroczę i niebezpieczne. [...] Piękno dandysa polega przede wszystkim na chłodnym wyrazie, płynącym z niezachwianej decyzji, by nie dać się wzruszyć; rzekłbyś, utajony płomień, który można odgadnąć, który mógłby, lecz nie chce świecić”. Ch. Baudelaire, *Malarz życia nowoczesnego* [w:] *idem, Rozmaitości estetyczne*, przeł. J. Guze, Gdańsk 2000, s. 334–336.

<sup>40</sup> D. Kiberd, *Men and Feminism in Modern Literature*, New York 1985, s. 16. Podobnego zdania jest zresztą wielu innych autorów, zob. np. A. Busst, *The Image of the Androgyne in the Nineteenth Century* [w:] *Romantic Mythologies*, red. I. Fletcher, London 1967.

<sup>41</sup> T. Garb, *Bodies of Modernity. Figure and Flesh in Fin-de-Siècle France*, London 1998.

<sup>42</sup> Zob. Ch. Forth, *Modern Primitives: Manhood and Metamorphosis around 1900* [w:] *idem, Masculinity in the Modern West...*

<sup>43</sup> Zob. Ch. Forth, *A Diet of Pleasures? The Incorporation of Manhood* [w:] *idem, Masculinity in the Modern West...*

które wyraźnie sygnalizowało próby, jakie podejmowali mężczyźni w celu stylizacji swoich ciał.

Jak zauważa Elisabeth Badinter, wiek XIX to stulecie, którego początek i koniec wyznaczają „kryzysy męskości”. Mówiąc precyzyjnie: nie chodzi tu o kryzys męskości jako takiej, lecz o kryzys pewnych dominujących wyobrażeń i stereotypów na temat mężczyzn, ich zachowań i wyglądów. Pierwszy kryzys związany był z feminizacją mężczyzn, zwłaszcza we Francji i w Anglii w XVIII wieku. Badinter pisze:

Wiek Oświecenia stanowił pierwszy przełom w historii męskości. Przed dzisiejszymi czasami był to najbardziej feministyczny okres. Z jednej strony męskie wartości zacierały się, a w każdym razie nie były już tak ostentacyjne. Wojna przestała utwierdzać status mężczyzny i poczucie męskości. [...] Młodzi szlachcice spędzali więcej czasu w salonach i buduarach dam niż w garnizonach. Z drugiej zaś strony wartości kobiece przybierały na znaczeniu wśród arystokracji i wielkiej burżuazji. Delikatność słów i zachowań wygrywała z cechami tradycyjnej męskości<sup>44</sup>.

Drugi „kryzys męskości” nastąpił na przełomie XIX i XX wieku i powiązany był z emancypacją kobiet. Mężczyzna poczuł się wówczas zagrożony, ponieważ kobieta zaczęła stanowić poważną konkurencję na rynku pracy, a także w polityce, nauce oraz życiu prywatnym. Badinter opisuje tę sytuację w następujący sposób:

Na każdym szczeblu drabiny społecznej mężczyźni czują się zagrożeni w swojej tożsamości przez to nowe stworzenie, które chce robić to co oni i być takie jak oni. Zadają sobie wręcz pytanie, czy nie będą musieli wykonywać kobiecych obowiązków, czyli, o zgrozo, stać się kobietami<sup>45</sup>.

Oba kryzysy sprzężone więc były z feminizacją mężczyzny i jego życia. Dotyczyło to zarówno zmiany dominującego wizerunku mężczyzn (pojawienie się osiemnastowiecznego „wykwintnisa z paryskich salonów”<sup>46</sup> oraz dandysa przełomu wieków), jak też obyczajów i sposobów zachowań (np. salonowy tryb życia czy równouprawnienie kobiet). Kryzysy te – które mogą być uznane za cezury wieku XIX – wyznaczają niezwykle istotną kartę w dziejach mężczyzn i męskości, a stulecie to uznać wypada za okres, w którym zaszły poważne zmiany w męskim genderze.

Warto na koniec dodać, że docenienie XIX wieku jako czasu wykrystalizowania się nowoczesnych męskości nie oznacza równoczesnej deprecjacji wieku XX. Liczni badacze wskazują tu bowiem ważne punkty zwrotne w historii kształtowania się wizerunku nowożytnego mężczyzny. Należy do nich przede wszystkim I i II wojna światowa, ponieważ pojawił się wówczas model nowoczesnego żołnierza, funkcjonującego pod nieustanną presją wizji masowej

<sup>44</sup> E. Badinter, *XY – tożsamość mężczyzny*, przeł. G. Przewłocki, Warszawa 1993, s. 29–30.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 32–33.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 30.

śmierci. Związany jest z tym tzw. syndrom *shell sock* – objaw męskiej hysterii jako reakcji na bliskość wybuchów bomb. Można zatem powiedzieć, że w dominującym wizerunku silnego, walczącego i dzielnego żołnierza tkwi załączek innego, „alternatywnego” (niezgodnego z dominującym) obrazu: mężczyzny schorowanego (również psychicznie), kalekiego, przestraszonego. Rzecz jasna, wizerunek ten nie ma nic wspólnego z „męskością hegemoniczną”.

Ponadto Mosse pisze jeszcze o roli nazizmu, faszyzmu, socjalizmu i komunizmu, a Segal<sup>47</sup> – o ruchach gejowskich, antyrasistowskich i feministycznych jako czymś, co w istotny sposób wpłynęło na ukonstytuowanie się nowoczesnych męskości. Właśnie – męskości, bo gender męski – podobnie zresztą jak kobiecy – oparty jest na różnorodności i wielości oferowanych tożsamości oraz strategii bycia mężczyzną (i bycia kobietą).

Wypada więc uznać, że historia męskości to w gruncie rzeczy historia nieustannych kryzysów dominujących wyobrażeń na temat mężczyzn i społecznych oczekiwań względem nich. Okazuje się bowiem, że w „męskości hegemoniczną” – jakkolwiek byłaby ona zależna od czasu i miejsca – wpisane były „męskości alternatywne” (m.in. dandys, dżentelmen, mężczyzna androgyniczny czy homoseksualny).

---

<sup>47</sup> Zob. L. Segal, *Changing Masculinities, Changing Men*, New Jersey 1990.